

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 25 WRZESNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 25 września

W przeszłym numerze gazety naszej, donieśliśmy o uroczystości, z jaką Imperatorski Uniwersytet tutejszy obchodził rocznicę koronacji iaskawie nam panującego Monarchy; teraz umieszczamy skrócone Ogłoszenie lekcyy, w tymże Uniwersytecie, od 1 wrześ. roku 1815 do 30go czerwca 1816go, dawać się mających, z poruczenia Zastępcy Rektora i Senatu Akademickiego; które to ogłoszenie, jakżeśmy donieśli, w drukowanych exemplarzach na publiczném posiedzeniu rozdawane było:

I. Lekcye w Oddziale Nauk Fizycznych i Matematycznych.

B. Stanisław Gundził, Fil. i Teol. D., Król. Tow. Warsz. Przyjac. nauk, Gospodar. Roln. oraz Cesar. Tow. Mosk. Badaczów natury Członek, Botaniki i Zoologii Prof. P. Z., podług dzieł przez siebie wydanych, dawać będzie kurs Zoologii i Botaniki, 6 godzin na tydzień.

Jędrzej Śniadecki, Fil. i Medyc. D., Kons. Kol., Król. Tow. Warsz. Przyjac. nauk Członek, Chemii Prof. P. Z., kurs Chemii, podług wydanych od siebie Początków, dawać będzie 6 godzin na tydzień.

Tomasz Życki, Fil. D. Matematyki Prof. P. Z., po 6 godzin na tydzień, wykladać będzie w całej obszerności Algjabrę.

Zacharyasz Niemczewski, Fil. D., Tow. Włosk. Czł., Matematyki wyższej stosowanej Prof. P. Z., dawać będzie kurs Matematyki wyższej i Mechanikę, po 6 godz. na tydz.

Rajetan Krassowski, Fil. D. Adjunkt Uniw., wykladać będzie kurs Fizyki, po 6 godz. w tygodniu.

Felix Drzewiński, Fil. D. będzie dawał kurs Mineralogii, po 6 godzin na tydzień.

Wincenty Karzewski, Fil. Mag., po 4 godz. w tygodniu, dawać będzie kurs Astronomii.

W każdym tygodniu przez pół piąty godziny wyznaczony Nauczyciel dawać będzie Rysunki Topograficzne.

II. Lekcye w Oddziale nauk Medycznych.

Jan Andrzej Lobenwein, Med. i Chir. D., Kons. Kol., Akad. Nauk, Imper. Petersb. Koll. Medyczn., Imp. Akad. Med. Chir. i Tow. Med. Filantrop. Petersb. Członek, oddziału medycznego w tym Uniwersytecie Dziekan, Anatomii ludzkiej i Medycyny Sądowej Prof. P. Z., po 6 godzin na tydzień będzie dawał Anatomiją Ludzką; a lekcyę Medycyny Sądowej po 2 godz. na tydzień.

August Beu Fil. i Med. D., Kons. Nadw., Kaw. ord. s. Włodzimierza 4 kl., Król. Tow. Warsz. Przyjac. nauk i Jennera, Londyń. Członek, Patologii i Hygieny Prof. P. Z., po 6 godzin na tydzień dawać będzie kurs Patologii ogólnej i szczególnej, a w miesiącach letnich, w oddzielnych godzinach, Anatomiją i Fiziologiją popularną, kurs Hygieny i niektóre części Policji lekarskiej, szczególnie dla kleryków Seminarjum Wileńskiego przystosowaną.

Ferdynand Spitznagel, Med. i Chir. D., Kons. Koll., Cesar. Tow. Moskiew. Badacz nat. czł., Terapii ogólnej i Materii medycznej Prof. P. Z., 6 godzin na tydzień, dawać będzie Terapiją ogólną, Materią medyczną ogólną i szczególną, Farmakokatagrafologiją czyli sposób pisania recept, i Toxykologiją.

Józef Frank, Fil. i Med. D., Kons. Kol., Rady Medycz. Czł., Ord. s. Włodzimierza 4 kl. kaw., Terapii szczególnej i Kliniki Prof. P. Z. przez godzin 12 na tydzień, z rana, podług zasad praktyki medycznej, drukiem przez siebie ogłoszonych, wykladać Terapiją szczególną i naukę medyczną do leczenia chorób w szpitalu klinicznym stosować będzie: nadto, codziennie jeszcze wieczorem przez godzinę znajdować się będzie w szpitalu klinicznym, dla obejrzenia zatrudnień klinicznych.

Jan Bryderyk Nizkowski, Med. i Chir. D., Szkół med. w Paryżu i Montpellier, oraz Tow. Włosk. Czł., Chirurgii Prof. P. Z., przez 6 godzin na tydzień, dawać będzie naukę o chorobach zewnętrznym, tych mianowicie, do których leczenia potrzebną jest pomoc ręki usposobioney Chirurgu, potem o chorobach kości, opaskach i machinach, do nastawiania, połamania i sprostowania kości służących; nadto co tydzień, przez 6 godz. z rana i 6 godz. wieczorem, przewodniczyć będzie uczniom w ćwiczeniach praktycznych w Klinice chirurgicznej, a doskonałym w Chirurgii dozwoli robić pod swoim okiem operacye chirurgiczne.

Andrzej Matusiewicz, Fil. i Med. D., Nauki Położniczy Prof. P. Z., dawać będzie kurs teoretyczno-praktyczny tej nauki, 3 godz. na tydz. dla mężczyzn, a 3 godz. na tydz. dla kobiet; i nadto codziennie, prócz wyderzeń nadzwyczajnych, przez godzinę przewodniczyć będzie zatrudnieniom praktycznym w klinice położniczej.

Ludwik Henryk Bojanus, Med. i Chir. D., ord. s. Włodzimierza 4 kl. kaw., Akad. Nauk Imperatorskiej i Med. Chir. Petersb., Tow. badacz. nat. Moskiew. i innych Towarzystw uczonych Członek, Sztuki leczenia bydlat i Anatomii porównawczej Prof. P. Z. dawać będzie: 1) 6 godz. na tydz. naukę bydłco-lekarską; 2) Wszelkie roboty w zakładzie bydłco-lekarskim praktycznym urządzać i ku pożytkowi lekcyi swoich obrócić. 3) Anatomiją porównawczą wyłoży i rozbiorem anatomicznym, za pomocą preparatów, lub na rysunkach wyjaśni.

Jan Wolfgang, Fil. D., Nadw. Kons., Tow. Warsz. Gospod. Roln. Czł., Farmakologii i Farmacyi Prof. P. N., przez pół piątej godziny na tydzień, wykladać będzie kurs tych nauk.

Mikołaj Mianowski, Fil. Med. i Chir. D., Fiziologii Prof. P. N., przez 5 godzin na tydzień, według dzieła Prof. Jędrzeja Śniadeckiego, (Teorya jestestw organicznych) dawać będzie naukę życia jestestw organicznych w ogólności, a po nię Fiziologiją szczególną człowieka.

Wincenty Herberski, Med. D., Adjunkt Uniw., będzie miał baczość i najbliższy dozór nad wszystkiemi zatrudnieniami uczniów w szpitalu klinicznym, jako Pomocnik Profesora Kliniki.

Antoni Kiersnowski, Kand. Med., Prozektor Anatomii, przez pół piąty godziny w każdym tygodniu, dawać powtarzania anatomiczne i w dyssekcjach anatomicznych uczniom przewodniczyć, będzie. (Dokończenie w następnym numerze)

Kurs Wileński na assygnaty: Rubel srebrny 4 r. k. 37; dukat 12 r. 98 k.; imperyal 42 r.

Nieśwież, dnia 15 września.

Miasto nasze oddawna nic równie świetnego i wielkiego nie oglądało nad dzień dzisiejszy. Znakomite pobudki, jakimi były rocznica najdroższej dla narodu uroczystości, koronacji najszcześliwiej nam panującego Monarchy, *Alexandra Piątego*; termin otwarcia przeznaczonej Najwyższym Imiennym Ukazem Kommissyi, na rozbiór interesów domu XX. Radziwiłłów, a stąd liczny zbiór obywatelstwa tu przybyłego, nayokazały uświetniły ten dzień pamiętny. O godzinie 10 rano, osoby przeznaczone na Członków i Zastępców Kommissyi, wespół z całym obywatelstwą gronem, zebrały się do domu JW. Prezesa Hrabiego Pocięja, Oboźnego Litgo i Kawalera, z kąd całe zgromadzenie udało się na obrząd religijny do Kościoła Xięży Dominikanów, a stamtąd po zakończonej mszy i kazaniu, po złożeniu zwykłym kościelnym hymnem gorliwych modłów Panu Zastępów, za najdłuższe i najpomysłniejsze panowanie najlepszego z Monarchów, do sali domu przeznaczonego na sądownictwo. Za przybyciem, natychmiast z rozkazu JW. Prezesa ogłoszone zostały, Najwyższe Ukazy: pierwszy, 14 lutego 1814 roku w Chaumont wydany, stanowiący Kommissyą na interessa rodziny Xiążąt Radziwiłłów; zgi dnia 5 kwietnia b. r. potwierdzający wybranych do tej Magistratury Kommissarzy i Zastępców. Poczem wezwani przez JW. Prezesa wzmienieni JWW. Kommissarze i Zastępcy zasiedli przygotowane dla nich miejsca, a JW. Prezes Hrabia Pocię, stosowną do obrzędów przemową, sławiąc dobroć naywspaniałomyślniejszego Monarchy w utworzeniu tej wielkiej i mającej stanowić o losie tysiąca rodziny Magistratury, dalek ukazując ważność, cel i pobudki tego ustanowienia, w końcu zachęcając do gorliwej pracy i odpowiedzenia zamiarowi Wielkiego Cesarza, zagał pierwsze Kommissyi posiedzenie. Świetny widok osmnastu Sędziów za jednym zebranych stołem, Sędziów znakomitych i całego powszechności znanych, przez jasniejące w nich cnoty obywatelskie. Pamiętka Wielkiego domu, którego to miasto pierwszém było gniazdem i siedliskiem, wszystko to połączone z okazałością obrzędu dnia, od całego Imperyum nayuroczystej obchodzonego, wzbudzało wiele i rozmaitych uczuć, które na twarzach wszystkich widzów jasniały. JW. Prezes, Hrabia Pocię, dał wielki obiad, na którym przeszło sto osób znajdowało się: u stołu spełniano toasty stosowne do uroczystości: wieczorem miasto było oświetlone: przed domem JW. Prezesa, Ratuszem, Domem sądowym i Bożnicą Starozakonną jasniały transparenta, liczna i późno w noc trwająca reduca, zakończyła ten dzień pamiętny.

Telsze, dnia 3 września.

Dzień 30 p. m., jako dzień imienia Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, uroczystie był obchodzony w tutéjszym mieście. Po mszy zaintonował *Te Deum* JO. Biskup Zmudzki, Xiążę Giedroyc. Po nabożeństwie, JW. Marszałek powiatowy Gorski dawał obiad dla urzędników wojskowych i cywilnych, oraz licznie zgromadzonego obywatelstwa, w końcu które-

go spełniano toasty zdrowia i długiego panowania Jego Cesarskiej Mości i całej Najjaśniejszej Jego rodziny. Wieczorem miasto było oświetlone, a szczególnie facyata kościoła XX. Bernardynów. Kompanja amatorów dała reprezentacyą teatralną, po której nastąpiła kantata, uwielbienie czcigodnego Monarchy wyrażającą.

Dnia 2 t. m. Szkoła tutéjsza, przez XX. Bernardynów utrzymywana, odprawiła uroczyste rozpoczęcie prac swoich w naukach. W obecności licznie zgromadzonych gości, stosowną miał przemowę JX. Narkiewicz, Nauczyciel Wymowy; a po przeczytaniu imion uczniów, postępujących do klas wyższych, nastąpiło śpiewanie hymnu, *Veni Creator*. JW. Gorski Choraży całe potem zgromadzenie na obiad do siebie zaprosił.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Gazeta berlińska zawiera z Chalons (w Szampanii), pod 8 września: „Zapewniają, że liczba wojsk, zebranych w obozie pod Vertus, wynosi do 200.000 głów. Rozciąga się ono od Vertus do Clamange, Ville-Seneux i Ecury-le-Repos, zajmując tym sposobem 4 mile francuzkie wzdłuż, a 3 wszerz. Marszałek Hrabia Barclay de Tolly, od kilku dni znajduje się w Vertus. Wioski przyległe napełnione są Jenerałami i oficerami sztabu. W jednym miasteczku Avize mieszka 50 Jenerałów ze swojemi orszakami.

Dnia 9 września. Od dnia wczorajszego znajduje się Cesarz Jmć Rossyjski w Vertus, Zapewniają, że wojsko rossyjskie natychmiast po odbyciu rewii obszerniej rozłożone będzie; d. 14 lub 15 kolumnami na powrót idź zacznie, i aż do końca tego miesiąca trzema drogami ciągnąć będzie przez Suipe, Chalons i Coupeville (między Vitry i St. Menhoult).

Z Bar-le-Duc donoszą: „Ogłoszono tu urzędownie, że 3 kolumny wojska rossyjskiego, od 15 do 20go, przez departament Mozy przechodzić będą. 60.000 ludzi i 15.000 koni pójdzie przez Verdun i Harville. Druga i trzecia kolumna, razem 100.000 ludzi i 30.000 koni, pociągnie przez Bar-le-Duc. Również trzema kolumnami przejdą Ren pod Mannheim, Darmstadt i Moguncyą.

Paryż d. 11 września. Z powodu adresu (umieszczonego wprzeszłym numerze Kur. Lit.) od wielu członków tutéjszej gwardyi narodowej Królowi podanego, wydał Hrabia Dessoles, naczelny dowódzca gwardyi narodowej paryskiej, następujący rozkaz: „Zolnierze gwardyi narodowej, na których padło podeyrzenie, że są autorami albo sprawcami pism, które są dowodem zakazanego zgromadzania się, obrad i wzajemnego znoszenia się, mają być pociągnięci do głównej Rady karności wojskowej, i aż do ukończenia tej sprawy od służby wyłączonymi. Również uważany, suspendowany i do teyże rady stawiony być ma, każdy oficer i podoficer, który podobne poselstwo podpisał, albo podobne zgromadzania się obecnością swoją upoważniał.

W. Xiążę Konstanty, spodziewany tu jest na dzień 16 t. m.

Wszystkie gazety tutéjsze zawierają, co

następuje: Raporta do Króla od Xięcia Otrante (*Fouché*) noszą i przedają po ulicach paryzkich. Jeźliby podobne raporta rzeczywiste były, nie mogłyby nigdy być ogłaszane; ale przez podobne osoby rozstrzane być musiały, które się fałszować je dopuściły. Upoważnieni jesteśmy przez Xięcia Otrante, odwołać wszystko to, cokolwiek bez wyraźnego od niego zezwolenia ogłoszone i jego imieniem podpisane było.

Jenerał porucznik Hrabia *Dutaillis* mocnymi wyrazami tłumaczy się w *Monitorze*, z obwinienia, które Arcy Biskup *Mechliński*, *de Pradt*, dawniejszy poseł w *Warszawie*, w nowym dziele swoim przeciw niemu umieścił.

Paryż d. 14 września. Uważają, że od niejakiego czasu układy o pokoy odbywają się wprost między Królem i mocarstwami sprzymierzonymi.

D. 11go, po południu o godzinie trzeciej. Xiężna *Angouleme*, z podróży do prowincji południowych, tu powróciła. W całej podróży udzielała Xiężna łaskawy przystęp duchowieństwu. Wczoraj odwiedził ją Cesarz Austriacki.

Cesarz Austriacki powrócił tu znowu d. 11. t. m. wieczorem, a Król pruski i Xiążę *Wellington* d. 12go popołudniu.

D. 13go znajdowali się tu wszyscy Monarchowie cudzoziemcy na powrót. Król, jak wiadomo, bez zwyczajnych obrzędów, złożył sam osobście Cesarzom Rosyjskiemu i Austriackiemu, oraz Królowi Pruskiemu ordery s. *Michała* i s. *Ducha*. Teraz, znaki tych orderów, ubiory uroczyste &c. złożone zostały posłom trzech mocarstw przez W. Mistrza obrzędów i W. Podskarbiego koronnego.

D. 12. Cesarz Austriacki, któremu towarzyszyli dwaj młodzi Xiążęta saski, synowie Króla saskiego, był z odwiedzinami u naszego Króla.

Przepisane zostały mundury dla Parów i Deputowanych: suknia błękitna z białymi guzikami, na których znajdują się trzy lilie; wązki haft na kołnierzu i wyłogach, jedna lilja na kołnierzu, ze złota dla Parów, a srebrna dla Deputowanych.

Król mianował gubernatorami dywizji wojskowych: w 6tej (główne miasto *Beaumont*) Hrabiego *Ertienne de Dufort*; w 18tej (*Dijon*) Hrabiego *Karola de Damas*; 20tej (*Clermont*) Margrabiego *de la Grange*; 4tej (*Nancy*) Hrabiego *D'Ecars*; 7ej (*Grenoble*) Hrabiego *Puysegur*.

W okolicach *Paryża* żniwo tegoroczne dochodzi ledwo połowy przeszłorocznego. — D. 12 ogród w *Palais Royal* był już zamknięty o godzinie 8ej. — Pogłoska, że Król hiszpański tu przybędzie, jest bez zasady. — Hrabia *Talstoy* mianowany jest ces. ros. Posłem przy naszym dworze. — Gwardye pruskie otrzymały rozkaz być w gotowości do wyścia.

Punkta przedugodnie pokoju, z którymi Lord *Stewart* jeździł do *Łondynu* nie zostały, jakoby, przyjęte przez Xiążęcia Rejenta. — Różnica, jaka zachodziła między mocarstwami sprzymierzonymi, względem przyjęcia gło-

wnych zasad w układach, mającego nastąpić z *Francją* pokoju, ma być tak załatwioną, iż spodziewać się należy bliższego zawarcia pokoju.

W. Xiążę *Konstanty* ma objąć naczelne dowództwo nad wojskami rosyjskimi, które nadal we *Francji* zostaną.

Koszta obozu pod *Vertus*, wynoszą do 12 milionów fr. — Proces Marszałka *Ney* nie będzie się odbywał w miejscu zwyczajnem sądu wojennego, ale w sali trybunału lub Izby Parów. Tęć jego, *P. Auguie*, administrator poczt, umarł temi dniami. *Ney* znajdował się na jego pogrzebie. — *Ney* miał długą rozmowę z referentem swoim, Jenerałem *Gründler*.

6ty korpus wojska pruskiego, pod wodzą Jenerała Hrabiego *Touenzien*, wchodzi do *Bretanii*. 7000 prusaków osadzą *Nantes* d. 10 t. m., a *Rennes* będzie miało załogę pruską. *Brest* zostaje nie osadzone. Pruski jenerałny Intendent wojsk posłał do wszystkich Intendentów rozkazy, iżby urzędowania swoje strzymali, a sprawowanie ich oddali prefektom i poborcom jeneralnemu krajowemu tak, jak było przed zajęciem kraju. D. 10go przybył Marszałek Xiążę *Blücher*, do *Cæn*. Gwardya narodowa przyjmowała go z muzyką wojskową. Gubernator, Xiążę *Aumont*, wysłał przeciwko niemu swój pojazd. Wieczorem, na rozkaz Gubernatora, miasto oświetlone było. Marszałek bawił 14 dni w *Alençon*. Xiążę *Blücher* odbył wielką rewiją pod *Cæn*, i chciał się udać, d. 15, z Xięciem *Aumont*, do *Cherburga*, gdzie załoga rozwiązana i rozpuszczona została. — Znoszą teraz 148 baraków w ogrodzie *Luxemburskim*, w których *Prussacy* obozowali.

Oficerowie austriaccy zaprowadzili do *Pantin* (wies blisko *Paryża*) 12 dział, które znaleziono i wykopano pod *Paryżem*, w *Belleville*.

Dnia 11go weszły tu znowu wojska sprzymierzone: huzary belgickie i znaczne oddziały pruskiej i austriackiej kawalerii. — Temi dniami weszła także artylerya francuzka, i z radością przyjęta została.

Liczne korpusy wojska austriackiego opuszczają *Francję* i ciągną przez góry *Cenis* do *Włoch*. Wojska, które do 20 t. m. *Francję* opuścić mają, wynoszą do 300,000 ludzi.

Zapewniają, że *Murat* wysiadł w *Korsyce*, i zostaje tam pod ścisłym dozorem, póki mu się nie zdarzy sposobność płynienia do *Austrii*; gdzie mieszkać z małżonką swoją, pozwolnie otrzymał. *Murat* z innemi trzema osobami wypłynął z *Tulonu* na małym statku; niema pewnej wiadomości, którego dnia.

D. 23 sierpnia feluka korsykańska spotkała statek, w chwili, kiedy był blizkim zatonięcia. Uratowano osadę. *Murat* przybrał imię *Campo-Malo*, i udawał siebie za oficera marynarki francuzkiej. W *Bastia* znowu poznany został.

Gazeta *Kuryer Medyolański* rozumie, że Pani *Borghese* (*Paulina*, siostra *Bonapartego*) skrycie w *Lyonie* przebywa.

Wiele okolic francuzkich wystawuje teraz

smutny obraz bezprawów zbrodni wszelkiego rodzaju, tysiące nawykłych do boju ludzi, którzy teraz są rozpuszczeni, a poczęści bez sposobu utrzymywania się zostali, kupią się i składają coraz więcej band buntowniczych i rabusiów, które, gdyby nie obecność woysk cudzoziemskich, jużby najzaciętszą wojnę domową zrzuciły. Dawniejsi dowódcy kierują temi poruszeniami rewolucyjnemi. A że buntownicy rozsyłali wiele fałszywych zaleceń; wyszło przeto urządzenie królewskie, ogłaszające wszelkie akta i rozrządzenia, któreby nie miały przepisanej formy, za nie ważne nie być. Mer *Awenionu*, unikając zawziętości pospólstwa, ratował się ucieczką do *Valence*. Dniem jeszcze przed jego odjazdem w oczach jego, majątny właściciel dóbr *P. Osmond z Paryża*, zamordowany został od *bonapartystów*, że nie był w stanie opłacenia żądanej przez nich wielkiej summy. 125 skonfederowanych jęczy w więzieniu w *Awenionie*. Obawiają się o ich życie. Dotąd to ich tylko zastąpić potrafiło, że Mer, co noc, sypiał przede drzwiami ich więzienia. Z niczem porównać nie można zbrodni jakie się dzieją w *Awenionie* i jego okolicach. *P. Adler*, Szambelan dworu Duńskiego pozbawiony tam stołowego srebra, pieniędzy, rzeczy, i nadto, osobiście skrzywdzony i raniony został.

W *Tulonie* zaszły d. 4 t. m. znaczne rozruchy. Zbrojne kupy przebiegając ulice, wydawały buntownicze krzyki; wybiły wiele okien, między innemi w domu prefektury; jednakże do rozlewu krwi nie przyszło. W *Tulonie* czynią przygotowania do obrony, na przypadek, jeźliby woyska obce miasto to zajęć usiłowały.

Donoszą z *Bourg en Bresse*, że d. 26 sierpnia, w niektórych okręgach departamentu *Ains* (głównie miasto *Bourg*) ukazał się człowiek, który siebie za *Napoléona Bonapartę* udawał. Ma on mieć niejaki podobieństwo z urodą, postaci, i rysów twarzy. Powzięto ślad o nim; udał się ku *Szwajcarii*, z kąd ma zamiar dostać się do *Włoch*. Zresztą, zjawienie się, mowy i czynności jego, najmniejszego wrażenia nie sprawiły.

Marszałek *Suchet* znajdował się jeszcze d. 8 t. m. w *Clermont Ferrand* (pod *Lyonem*) gdzie się zatrudnia rozpuszczaniem woyska swojego korpusu. — W *Bajonie* nie było ani jednego żołnierza, kiedy się korpus woyska hiszpańskiego, który znowu za granice powrócił, do tego miasta zbliżał. Natychmiast uzbroili się wszyscy mieszkańcy, bez wyjątku, starzy i młodzi, i osadzili stanowiska. Maytkowie, w liczbie 500, ofiarowali usługi swoje. Gwardya narodowa z miasta *Pau*, pierwsza na ratunek miastu przybyła. Inne gwardye spiesźnie po nich przybyły. Szczęściem gorliwość ta nie potrzebna się stała. — W *Marsylii* zapadł wyrok na 81 więźniów, którzy o bunt obwinieni byli. 7 z nich, za niewinnych uznano. — Dowiadujemy się teraz o niektórych szczegółach oporu, jakiego Austriacy, dawniej jeszcze we *Francyi południowej* doznali: na jednej, z największych ulic *Gre-*

noblu zaczęto ich oblewać wrzącą wodą. Na tychmiast zamknięto wszystkie przechody, wystawiono działa i zagrożono zburzeniem całej ulicy, jeźliby przestępcy wydanymi nie byli. Pogrożka sprawiła skutek. 22 przestępcych wydano i namiescu rozstrzelano. — W *Lyonie*, w rzeczy samej przygotowania czynione były do wysadzenia koszar na powietrze. Straż postrzegła o zmroku już, że człowiek jakiś w blizkości nagle zapadł; doniesiono o tem, a po śledzeniu, odkryto podziemną drogę, prowadzącą do min, gdzie znaleziono 4 ludzi układających worki z prochem. Poymano ich i rozstrzelano.

Policya tutejsza u wielu ludzi, sprzedających kije spacerowe, zabrała kije, i znalazła w nich ukryte szpady, puinały, sztylety &c. wszystkie podobne kije skonfiskowano, a sprzedających je na pięciodniowe więzienie skazano.

Na gazetach naszych od niejakiego czasu, jak na angielskich, ukazują się stęple czerwone. Korzysć ztąd taka, że miejsca, które pod, albo nad temi stęplami są drukowane lepiej się dają czytać, niż kiedy były czarne.

Co raz tu więcej Protestantów przybywa, którzy się ratują ucieczką od przesładowania, jakiego w departamentach doznają.

Korrespondent hamburski zawiera z *Nismes*, pod 28 sierpnia: Umieszczamy wstęp rozrządzeń prefektury departamentu *Gard*, wykazujący smutny stan tego departamentu, oraz przyczynę zaburzeń, które teraz *Francya południową* wstrząsa: „Prefekt, przekonawszy się z wielu doniesień, które od niejakiego czasu z departamentu odbiera, że nieprawie uzbrojone kupy coraz się bardziej pomnażają; że spokojność publiczna wszędzie zamieszana, a bezpieczeństwo osob i majątku zagrożone; że główniejsze miejsca tych poruszeń znajdują się w okręgach *Nismes*, *Uzes*, *Alais*. *Vigan* i innych; że władze urzędowe, które wierne są Królowi, w sprawowaniu obowiązków swoich przeszkody doznają; że ich rozkazy nie są poważane, że kolory buntownicze znowu się w okręgach tych ukazują; że bezprawia te po większej części przypisane być powinny tej okoliczności, iż miejsca te stały się schronieniem wielu zbiegów wojskowych i skonfederowanych z *Nismes*, *Montpellier*, *Awenionu*, *Tarascon*, *Arles*, &c.; że zapewne poruszenia te podżega obecność głównych przestępców, którzy objęci są wyrokiem królewskim, z d. 24 lipca, i że podobne rozruchy, pod niebezpiecznym ich kierunkiem, zamieniłyby się mogły w wojnę domową; daley, gdy Prefekt rozważył, że woyska królewskie napadnięte zostały dnia wczorajszego, w okręgu *Ners*; że buntownicy oficera jednego ranili, a drugiego urzędnika, wiernego obowiązkom swoim, zabili: ułożono przeto, że woyska austriackie w całym departamencie rozłożone będą &c. „

Daley czytamy w tymże *Korrespondencie hamburskim*, między wiadomościami z *Paryża*, pod d. 11 września: „W górach *seweneńskich* zebrało się z departamentów okolicznych mnóstwo buntowników, których liczba co raz się powiększa, chociaż i tak już za wysoko ią wynoszą, do 30,000 ludzi. — Z *Nismes* dwie ostatnie poczty nie przyszły. Buntownicy drogi w okolicach tych niebezpiecznemi czynią. Tymczasem weszło już do tego miejsca 8000 Austriaków. — Baron *Sahla*, znany przez ex-

DODATEK

plozą, która pod pałacem ciała prawodawczego z kieszonki jego słyszeć się dała, i który się potem w sekwanie był utopił, umarł w tych dniach.

Od 8 dni przybyło do Paryża, wbrew przeciw kapitulacyi, więcej 6000 oficerów od woyska Loary. Obecność ich dała już powód do wielu krwawych rozpraw. Przed dwoma dniami ci oficerowie na bulwarze, przebrani o cywilnemu, wszczęli kłótnię z kapitanem jednym irlandzkim. Po zadaniu sobie nawzajem kilku razów, padł nieżywy oficer irlandzki, przebrany on został szpadą, którą francuzki oficer ukrytą miał w kiju. Wczora przyszło jeszcze do krwawej rozprawy w kawiarni *Rotonde*, w *Palais Royal*. Oficerowie francuzcy zaczęli łączyć oficerów pruskich. Tym sposobem przyszło do zaciętej bitwy. Obie strony dobiły pałaszów. Sprzęty kawiarni służyły za ojez tym, którzy go nie mieli. Wielu oficerów odniosło rany, żaden jednak zabitym nie był. Udało się nakoniec gwardyi narodowej, że ich rozłączyła. Zdziwiali w teraźniejszych okolicznościach przechwałki oficerów francuzkich: mówią oni głośno o bliskich odmianach. Jeden z nich mówił nie dawno do towarzysza swego: „Zawierz mi, nie przywzmuram teraz żadnej służby; mogłoby ci to zaszkodzić; za 6 tygodni będziemy mogli wybrać sobie miejsce podług upodobania.” Słoto właśnie też same słowo, jakich oficerowie francuzcy używali, kilka tygodniami przed ucieczką *Bonapartego* z wyspy *Elby*.

W *Moulins* stoją ciągle po jednej stronie mostu na rzece *Allier* Francuzi, a po drugiej Austriacy. — D. 5 t. m. przechodziło, z *Auxonne* przez *Vesoul* 200 dział. — Chirurg i słuzący, którzy nie chcieli towarzyszyć *Bonapartemu* na wyspę *ś. Heleny*, przybyli już do Paryża. — Korpus jeden woysk sprzymierzonych żądał wolnego przejścia przez *Lille*; ale tameczny gubernator nie pozwolił.

A U S T R Y A

Gazeta berlińska zawiera z *Wiednia*, pod d. 8 września: „Przygotowania do podróży NN. Cesarstwa Ichmość do *Włoch*, z wielkim pospiechem czynią się u dworu. — Od kilku dni zajmują się w tutejszej cesarskiej menicy przerabieniem 50.000 sztuk dukatów na medale koronacyjne, które w *Medyolanie* rozrzucone być mają. W ogólnosci pokazuje się że wszystkich urzędów, że dwor chce się ukazać włoskim ludom swoim z niewidzianą dotąd jeszcze wspaniałością. Przeznaczona tam służba dworu wynosić może do 600 osób; cała nawet gwardya szlachty węgierskiej pojedzie tam pod dowódzcą swoim Hrabia *Zichy*. Znaczniejsza część panów tutejszych także się tam udaje.

Przez *Ratuszonę* przeprowadzono do *Wiednia* 112 najdzielniejszych koni, ze wszystkich gatunków stad francuzkich. Znajduje się między niemi biały koń arabski, na którym *Bonaparte* wiele bitew odprawił.

Kommissarze nasi w Paryżu napakowali już 100 skrzyń zabraniami nam dawniej skarżącymi sztuk i nauk.

Gazeta lwowska donosi z *Wiednia* dnia 13 września. Cesarz ozdobił W. krzyżem orderu *ś. Szczepana*, Hrabiego *Winzingerode*, Wirtemberskiego Ministra stanu, konferencyi

i spraw zagranicznych, który na kongressie pierwszym był Pełnomocnikiem Monarchy swojej — Barona *Stürmer*, dotychczasowego Sekretarza poselstwa, mianował N. Pan kommissarzem swoim na wyspie *ś. Heleny*. — N. Cesarzowa i Królowa nasza powróciła już z *Węgier* do *Laxemburga*, i zamysła z licznym orszakiem do *Medyolanu* wyjechać.

N. Cesarzowa, *Maryę Ludwikę*, przebywającą teraz w kąpielach *Badeńskich*, odwiedziło, 25 sierpnia, w dniu imienin, obecne tu jej rodzeństwo; z rana odebrała także od przybyłego z Paryża dziennego gońca listy z powinszowaniem od NN. Cesarza *Alexandra* i Króla *Pruskiego*. Wieczorem dali jej mieszkańcy badeńscy serenadę i pozdrowili bucznemi wiewatami. Monarchini ta jeździ co dzień konno na spacer do pięknej doliny *ś. Heleny*, odległej na pół godziny drogi od *Baden*, a czasem i w dalsze zapuszcza się okolice.

Pani *Murat* otrzymała nakoniec pozwolenie mieszkania w *Hamburgu*, i przybyła pierwszych dni b. m. do tego zamku. Słychać, że i mąż jej tamże z nią mieszkać będzie.

P R U S S Y

Korrespondent hamburski donosi z *Wrocławia* pod 10 września: „Dziś rano, około godziny 7mej, W. X. J. *Konstanty*, z *Warszawy* tu przybył, i raczył wysiąść w domu *Korna*, przygotowanym dla J. X. *Mosci*, gdzie był z honorami przyjmowany przez woyskowe i cywilne władze, oraz, straż liczną, która na powitanie Jego pod bronią stanęła, i uszanowanie podług obrzędów woyskowych oddała. Nie bawiąc nad godzinę, X. J. w dalszą wyjechał drogę. (Dnia 12 rano przez *Lipsk* przejeżdżał.)

Gazeta berlińska donosi z *Berlina* pod 23 września: „Przez umyślną sztafetę, *Xiążę August*, urzędową przysłał tu wiadomość, że twierdza *Longwy*, przez kapitulacyą się poddała. D. 18 t. m. rano korpus oblegający wysiadł z niej. Załoga idzie w niewolę wojenną. — Rossyjski Generał, Hrabia *Platen*, do *Rossyi* zjadł, d. 21 t. m., wyjechał.

Donoszą z *Elbląga* pod 13 września: „W tej chwili otrzymaliśmy potwierdzenie, że miasto i twierdza *Toruń*, wczora woyskom pruskim oddana została.

K R Ó L E S T W O N I D E R L A N D Ó W

Korrespondent hamburski pisze z *Amsterdamu* pod 12 września: „Zapewniają teraz, że złożenie hołdu Królowi naszemu odprawi się w *Bruxelli*, a koronacyą w *Amsterdamie*. Piszą z *Bruxelli* pod 10 września: „Wczora wieczorem NN. Królestwo nasi powrócili do zamku *Laeken*, z podróży odprawionej do południowej *Flandryi*. — Teraźniejszy arcybiskup *Mechliński*, Hrabia *Mean*, mianowany jest prezydentem Zgromadzenia Stanów, mających się tu na 18 t. m. zebrać. — *Xiążę Beaufort*, najbogatszy z właścicieli ziemskich w *Belgii*, uwolnił się od sprawowania obowiązków członka zgromadzenia stanów. Gwardye i inne woyska ciągną do *Bruxelli* na obchód hołdu i zgromadzenia stanów. — Dla kupców i rękodzielników, w *Belgickim* osiadać chcących, wielkie przywileje Król ogłosił.

Dzień 11 t. m., jako dzień imienin N.

Cesarza Jmci *Alexandra*. uroczyscie obchodzony był w *Rotterdamie*. Pozatykano i porozwijano bandery na domach, młynach i okrętach. Woyska rossyyskie, które się tam dla strzeżenia magazynów znajdują, w dniu tym wielką miały paradę.

Podług *Korresp. Hamb.*, z *Hadgi* dnia 16 września: „Ministrowie i inne członki rady stanu, wczora ztąd do *Bruxelli* wyjechali. — Nadworna gazeta nasza zawiera listę mianowanych przez Króla członków obu Izb Stanow Jeneralnych, którzy się raz pierwszy nadzwyczajnie do *Bruxelli* zgromadzą. W liczbie ich znajdują się: dawniejszy Xiążę Biskup *Lodyyski*; dawniejszy wielki pensjonarz *Schimme-penninck*; dawniejszy minister stosunków zewnętrznych *Goos*; dawniejszy mer *Amsterdamu*, *Brienen*; &c. Prezydentem pierwszey Izby Hrabia *v. Thiennes v. Lombige*, a prezydentem drugiey Izby *P. Hoevoladen*, są mianowani. — Wice admirał *von der Capellen* obeymie dowództwo eskadry naszey na śródziemnym morzu, po Kontradmirale *Tulleken*. — Jeneralny budowniczy marynarki *Glaflmans* i dway podbudowniczy uwolnieni zostali ze służby: przypisują im złe budowanie eskadry naszey na śródziemnym morzu. — Odwodowy nasz korpus *Skaldy*, pod jenerałami *Tindal* i *Evers*, ku francuzkim wyruszył granicóm: ma być on przeznaczony na załogi po twierdzeniach. — Liczba cudzoziemców, którzy się do *Bruxelli* zjechali, wynosi już wyżej 20.000.

KRÓLESTWO LOMBARDZKIE.

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, z *Padwy* pod 19 sierpnia: N. C. J. i K. rozkazał strzimać opatrywanie twierdz *weneckich* w żywnosć, i przedać szapasy żywnosci, które są nad potrzebę załogi. — Piszą z *Wenecyi* pod d. 19 sierpnia. Chociaż zaciąg popisowych z roku 1815 i 1816 bardzo jest letki, jednakże był powodem do zamieszania na chwilę spokojnosci w departamentach *Brenty* i *Bachillogne*; ale roztrognosć władz bez rozlewu krwi umiała porządek przywrócić — W tutejszym pałacu cesarskim wielkie się robią przygotowania. — W zbrojowni przez niedbalstwo zapalono magazyn pieńki: o większe lekano się szkody. — Okręt z *Lewantu* przybył, doniósł o rewolucyi, która w *Smirnie* wybuchnęła. Jeżeli można wierzyć powiesciom tego okrętu, miasto pomienione zrzuciło jarzmo tureckie, i wolnem się ogłosiło.

Korrespondent hamburski z *Wenecyi* pod d. 26 sierpnia wyraża: „Tutejszą gazetę z *Tryestu* pod d. 22 sierpnia zawiera, co następuje: „Listy z *Konstantynopola* pod d. 21 lipca donoszą, że cesarz *marokański* wydał wojnę *Prusjom* i *Sycylii*; Poseł *Rossyyski* w *Konstantynopolu* z posłem *marokańskim* zostaje w stosunkach zupełnego pokoju.

KRÓLESTWO NEAPOLITAŃSKIE.

Korrespondent hamburski pisze z *Liworny* pod 21 sierpnia: „Jezuici mają być także i w *Neapolitańskim* przywróceniu. — *Neapol*, podobnie jak *Sycylia*, ma mieć swój parlament. — D. 20 sierpnia, Xiążę *Hessen-Philipsthal*, mający pierwsze miejsce w rządzie dowódców królewskiego woyska, który tak chwalebnie się

okazał w obronie twierdzy *Gaety*, roku 1806, z *Sycylii* do *Neapolu* przybył. — Jenerał Porucznik *Naselli* mianowany jest ministrem marynarki. — Na okręcie, nie dawno tu przybyłym, więcej 1.000 naszych spół-obywateli z *Sycylii* powróciło, którzy w ostatnich dziesięciu latach na tę wynieśli się wyspę. — Teraźniejszy ludność miasta *Neapolu* jest 400.000 dusz; między nimi — 60 80.000 łazaronów. — Mówią, że *Józef Bonaparte* w *Cesi*, w państwie kościelnym, uwięziony został.

PAŃSTWO KOŚCIELNE.

Podług *Korresp. Hamb.*, D. 24 sierp. Admirał *Rowley*, dowódzca angielski na śródziemnym morzu, Oycu s. był prezentowany. — W teraźniejszy słabości medycy radzili Oycu s. używać przejażdżki konney.

Podług gazety berlińskiej: Kardynał *Fesch* co dzień używa w *Rzymie* przejażdżki. Na pojeździe jego znajduje się herb *Napoleona*. Nie tylko u Papieża, ale też u kardynałów i posłów nie był on jeszcze z odwiedzinami.

WIELKIE XIĘZTWO TOSKAŃSKIE.

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, umieściła z *Florencyi*, d. 20 sierpnia: „Jenerał *Chitrów*, minister *Rossyyski* przy dworze naszym, przed kilką dniami, tu przybył. — Przed niejakim czasem doświadczyliśmy mocnego trzęsienia ziemi — W. nasz Xiążę, wyrokiem z dnia 17 t. m., zalecił dopełnienie regimentów *toskańskich* przez zaciąg ochotników, którzy się okryli chwałą w ostatniej wojnie z *Muratem*. — Wyrokiem z dnia 19 nadał W. Xiążę wiele przywilejów dla cudzoziemców, posiadających professyę przemysłową lub wyzwoloną, a chcących w *Toskańskim* osiadać — Rękodzielnia, założona w *Liwornie* przez emigrantów hiszpańskich, jest rękodzielnia broni. — Pracują teraz około konstytucyi dla Państw *Toskanii*. Duchowieństwo uczyniło już kilka odwołań, ale tych nie przyjęto. — Hrabia *Musi* wysłany jest na wyspę *Elbę*, w godności Kommissarza nadzwyczajnego.

DALMACYA.

Podług Korrespondenta hamburskiego, wyspy *dalmackie*: *Mezzo*, *Calamotta*, *Giuspano*, *Meleda*, *Corzola*, *Zagostea*, i *Lissa*, dotąd przez Anglików trzymane, w posiadanie *Austrii* na powrót oddane zostały.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(z *Gaz. Berl.*) Piszą od brzegów *Menu*, że, przejeżdżający z *Chalons*, przez *Frankfort* goniec rossyyski, powiadał: że N. Cesarz *Alexander*, po odbyciu trzydniowej rewii, znowu, ale już na krótko do *Paryża* powrócił. — Woysko rossyyskie wyruszyło już ku *Renowi*, wyjąwszy 40.000 ludzi, które we *Francyi* zostaną, i razem z dalszemi woyskami sprzymierzonymi, część kraju tego osadzać mają. — Jako Kommissarz *Rossyyski*, na wyspie s. *Heleny*, mianowany jest Jenerał *Teitenborn*. — Podług wszystkich doniesień z *Paryża*, zdaje się być pewną, że pokoy już zawarty: warunki traktatu nie są jeszcze wiadome.

(z *Gaz. Korresp. Hamb.*) *Alzacya* liczy około 668.000 mieszkańców; *Lotaryngia* 1.190.000; *Flandrya* francuzka 687.000; razem 2.545.000 — *Hieronim Bonaparte* nie przyjął przeznaczonego dla siebie w *wirtem-*

berskiem tytułu Hrabiego, i teraz uważają go za książęcia. Mieszka on u żony swojej, która, podług pism publicznych, kilka milionów posiada, a tesciowi swemu na różne punkta rewers wydał. — Podług gazet szwajcarskich, w Paryżu przed oknami Cesarza Austriackiego lud kupami się zgromadzał, i prosił odesłania *Maryi Ludwigi* i jej syna. — D. 12 wrzes. przyszło do Berlina 10 wozów ze skarbami sztuki. — D. 13 wrzes. minister hannowerski Hrabia Münster z Paryża do Hannoveru przybył. — Codzień więcej 2,000 ludzi pracuje około burzenia warowni *Huningi*. Kopia miny dla wysadzenia reszty szanów. Większa część korpusu oblegającego ku *Neubreisach* pociągnęła — Arcy Książę Jan udał się do *Kolmaru*, wkrótce jednak do *Huningi* ma powrócić, i zabawi do zupełnego zniesienia tej twierdzy. — Część wojsk odwodowych, pod Arcy Księciem Janem zostających, w drogę na powrót wyruszyły. — Dzień 13 wrzes. ma być przeznaczony na wejscie sprzymierzonych do Strasburga. — Około 13 wrzes. przybywający do Frankfurtu nad Menem podróżni ze Strasburga, mieli pasporta podpisane przez jenerałego Tambur - Majora.

(z Gaz. rysk. Zusch.) Rozeszła wiadomość, którą w Wiedniu początek wziąć miała, że Strasburg będzie wolnym miastem związku niemieckiego, cytadellę jego austriacka załoga trzymać będzie. — We Francji południowej zachodzą znowu utarczki między wojskami królewskimi a insurgentami, którzy rabują zamki. — *Fouché* miał żądać sam uwolnienia od obowiązków: „Gdy zaufanie jednej partii stracił, a u drugiej nie pozyskał. — Wiadomości z Berlina, pod 16 września nic jeszcze nie namieniają o zgromadzeniu się stanów pruskich, które natąpić miało d. 15 t. m. — Ogłoszenie aktów kongressowych w Wiedniu wstrzymane zostało przez Ministra Metternicha. — Pewny Prząd tytułarny irlandzki, ekskomunikował w tych czasach nauczyciela jednego w Dublinie, za to, że był *Frankmasonem*, i tym sposobem pozbaWił go sposobu utrzymywania życia. — Z różnych miejsc donoszą, że znaczny minister, wielkiego jednego mocarstwa Europy, żądał uwolnienia od obowiązków. — List jeden z *Bordeaux* chwalił Księcia i Księżnę *Angouleme*, uzala się jednak, iż nie mają żadnego wpływu na opinię publiczną. Na przedstawienie dworu Duńskiego, zezwolił Książę *Wellington*, żeby korpus posiłkowy duński do Księstwa *Halszyskiego* powrócił, jednakże z tym warunkiem: iżby tam w gotowości do jego rozrządzenia zostawał. — Gazeta jedna niemiecka, wyraża, że podług urzędowego oświadczenia, fałszywa jest pogłoska o zmniejszeniu siły morskiej angielskiej; że owszem czynią się w Anglii przygotowania do mogącej nastąpić wojny z Ameryką północną. — Gazety angielskie podają za niezawodną prawdę, że się wyprawa hiszpańska z *Kadyxu* do Ameryki południowej, pod wodzą Jenerała *Moryllos*, sama przez się rozwiązała. Obrót składowy, na którym znajdowało się broń dla rojalistów amerykańskich, jak wiadomo, wyleciał na powietrze pod wyspą *ś. Małgorzaty*.

(Gazety hiszpańskie donosiły niedawno o zupełnem podaniu się *Venezueli*.) — W Wirtemberskiem 16,000 chłopów miało się zbuntować. — Rozumieją, że pokoy z Francją nie przedzwyżawarty zostanie, aż po wyjeździe Monarchow sprzymierzonych z Paryża.

W *Huningi* znaleziono 157 dział, w tej liczbie 34 moździerzy: 2,500 centn. prochu, wielką liczbę bomb, kul działowych i haubipowych; ryżu, pekenfleyszu, &c.

(z Kur. Londyn) Gazety paryżkie z d. 4 zapewniają o zawartej konwencji, w której główny jest warunek, iżby wojska sprzymierzone opuściły ziemię francuską. — Sprawa *Nepa* jeszcze się nie rozpoczęła. Mówią, że nie tylko *Moncey*, ale i dalsi marszałkowie Francyi oświadczyli, iż nie chcą być jego sędziami. — Od czasu ustania nieprzyjacielskich działań między *Christophem* i *Pethionem*, handel na wyspie *St. Domingo* znacznie się podniósł.

OGŁOSZENIA

3. N. 8,262. Od Kommissyi wileńskiego prowiantyjskiego Depo wzywają się zyczący podjąć się reparacyi skarbowej piekarni, w mieście Wilnie, w pojezuickim folwarku, z należacemi do niej narzędziami drewnianym i miedzianym, żeby się stawili do Kommissyi dla targow, w terminach, terażniejszego miesiąca dniach: 1szym 22go; 2gim 27; i ostatecznym dnia 30, z prawnymi ewikcyami. Dnia 20 sierpnia 1815 roku.

i WW. Ignacy i Teressa z Reutów Byczkowski Małżonkowi, za intercyzą w roku 1812 febr. 28 d. zawartą, i w Ziem. Wileń. przyznaną, od zeszłego s. p. męża oświadczający się WJP. Thadeusza Erdmana Sędziego Ziem. Starodubowskiego, nabywszy kamienicę w mieście Wilnie na ulicy zwanej Bernardynską pod Nrem 147 położoną, kiedy ani przyjętych przez tę intercyzę obowiązków dotąd nieuskuteczнили, ani summy ugodzonej za aktorstwo w terminie ominionego dnia 30 marca roku terażniejszego 1815 nie wyplacili. Przeto więc przez WJP. Alexandra Erdmana jako jedynego po swoim oycu Sukcesora zostali pozwanymi. Lecz gdy obżalni Byczkowscy blisko czterech lat posydując znacznie intatną i awantazowną kamienicę nie zapłaciwszy za nią ani grosza jednego, i chcąc się nadal podeysciem i intrygą przy pesessyi oney utrzymać, bez zapłacenia summy, dla uczynienia zamitnienia na czas jakiego opłacenia oneyże summy, do spełnienia swoich zamiarów użyli W. Wacława Klukowskiego, który niewiem zaiste, jakimto prawem nie będąc nie tylko żadnym kuzynem domowi Erdmanów, ale nawet wcale onym i nieznanym, nie mając żadney pretensyi, aoteż zgola żadney sobie należności od zeszłego s. p. Męża oświadczający się, zakluca spokojność familii, chcąc wydrzeć syna mojego majątek, celem ulepszenia losu własnego. Iakoż wykonywał nieforemny pozor, wdzierania się gwałtownie, do tytułu niejakiego opiekuna (którym nigdy nie był) nad Wnuczką moją Izabelą Erdmanówną, a żądając niepraktykowanym sposobem, oddać od jej naturalną opiekę własnego jej oycy żyjącego, dla samego więc kondyktu, i przewłoki w sprawie, podpomagając intrydze Byczkowskim, wyz wyrażony W. Klukowski bez rzeczy i napastnie) na znaczne expensy procederowe narażający zaudecydował mnie oświadczającą się wespół z synem moim Alexandrem Erdmanem, do Ziem. Wileń. żądając Reprodukcyi Testamentu, którego nigdy w istocie nie było, jakby nadał tego temuz Klukowskiemu opiekę nad Wnuczką moją pod życiem własnego jej Oycy. Bowiem, niejakiś szpargał utytułowany iakoby Testamentem zeszłego Męża, moiego, datę na sobie roku 1810 8bra 10 dnia niosący, którego autentyk ręką obcą

pisany, na prostym papierze, i zupełnie w głozach, i całkowicie pomazany, a podpisany był samodzielnym tylko nazwiskiem, bez wyrażenia imienia zeszłego Meża mojego, bez żadnych Pieczętarzy, od roku 1812 mar. 30 od daty śmierci Meża mojego nieaktywowany, a do tego i zatracony w autentyku niewiadomo przez kogo w roku 1814 w mscu nowembrze, z rąk W. Białobłockiego, z któregooby każdy z pierwszego weyrzenia mógł się przekonać, iż to nie był Testament, lecz tylko kopia prywatna bez żadnego waloru i znaczenia po zaginieniu takowego szpargału Testamentem utytułowanego, oświadczając się, uświadzoną zostawszy sztuczną intrygą obżal. Byczkowskich, usiłujących porużnić mnie oświadczającą się z synem moim dla tym większej korzyści z naszego majątku, chociaż pod dniem 3 decembra roku przeszłego 1814 i uczyniłam oświadczenie, pomawiając syna mojego Alexandra Erdmana, o wzięcie utytułowanego Testamentu, jednakże wkrótce poznawszy, iż to na krzywdę syna mojego, z intrygi Byczkowskich uczyniłam. Jak niemniej nie chcąc obciążać sumnienia mojego utrzymując takowy szpargał za prawdziwy niby Testament, zeszłego Meża mojego, przeto więc dokumentem wieczysto ugodliwym, oraz assekuracyjnym, między mną oświadczającą się i synem moim Alexandrem Erdmanem w roku 1814 decembra 14 dnia zawartym, a tegoż roku decembra 16 dnia przed Aktami Ziemskimi Wileńsk. przez nas przyznanym, niejednokrotnie w gurze wzmiankowany Testamentem utytułowany niejaki szpargał w Autentyku zaginiony, jako w nastaniu swoim nielegalny, i z prawami krajowemi zupełnie przeciwny, i na krzywdę Sukcesora sformowany, ja oświadczającą się tymże Dokumentem skasowałam i na wieczne czasy unieczymniałam ony. Jak niemniej i oświadczenie przezemnie na syna mojego z intrygi obżal. Byczkowskich uczynione, skasowałam i eliminowałam one z xiąg w każdym czasie synowi mojemu, tymże Dokumentem dozwoliłam. Pomimo tak uroczysty tranzakt między nami zawarty, i w Ziem. Wileń. przyznaną, kiedy W. Klukowski (jak się powyżej rzekło) bez żadnej pretensyi do Majątku — Naszego, uniesiony chęcią korz. stania z naszego majątku niekontentując się nawet własnym swoim potomstwem, którym licznie z daru opatrności jest obdarzony, przeciwko wszelkiej moralności i słuszności żąda utytułować się niejakimśi Opiekunem nad Wnuczką moją pod życiem własnego jeyże oycy, a to działając dla tym łatwiejszego i gładszego, zagarnienia majątku syna mojego na własny swój pożytek. Oświadczającą się troskliwą będąc, iżby kamienicy należący sukcesivnie do aktorstwa syna mojego Alexandra Erdmana, na którą te kamienicę, chociaż syn mój w stopniu zeszłego oycy sukcesor, i wydał prawo wieczyste przedaźne, nie wzięwszy summy ani grosza, jednakże dla nieopłaconych poszlin przez obżal. Byczkowskich, onego prawa nieprzyznał. Zapobiegając więc iżby te kamienicy przez podeyscie obżal. Byczkowskich, jako posydując one bezpłatnie, długami oney nieobarczali. Przeto więc uwiadomiam i ostrzegam powszechnie wszystkich Obywateli, aby na kamienicę w mieście Wilnie na ulicy zwanej Bernardyńską pod N. 147 położoną, nikt ani pieniędzy obżal. Byczkowskim niekredytował, ani też żadney ewikoyi na tęż kamienicę pod żadnym pozorem, nieważnością oney, oraz utratą rzeczy, od tychże Byczkowskich, nieprzyznawał. Niniejsze więc ostrzeżenie i uwiadomienie własną moją podpisuję ręką. Dat roku 1815 mca 7bra 21 dnia. Franciszka Erdmanowa.

1 Niżej piszący się ostrzeżenie do wiadomości podaje następnę. Adam Plewaka syn zeszłego JW. Kazimierza Plewaki b. Prezyd. sądow Głł: Lit: i Depar: kawal: or: s. Stanisława, został Dziedzicem majątkow w Gubernij Wileń: i w Gubernij Mińskiej w Ru 1815 mca julii 15 dnia przez plenipotentą Augustyna Rymaszewskiego Komor: Miń: Prawo na wieczność, na spólne imie WWJPP. Józefa Sędziego Granicznego Pttu Miń: Jakóba v. Chora-

żego Borysow: Plewakom w Gubernij Miń: w Departamencie zgim lirabstwo Jużeniec z folwarkami w Pcie Miń: przedał i przyznał, Józef i Jakób Plewakowie zpolnie Oblig na czer: zół: 2400 Adamowi Plewace wydali, gdy Józef Plewaka w kilka dni z Adamem Plewaką o dług Oycy swojego rozliczył się z poprzedniczego Obligu na spółkę zapisany, zakwietował, aby Oblig junii 15 dnia w roku 1815 wydany, znaczenia swojego nie miał, po rękach chodzący unieczymniony został i nigdzie waloru swego mieć nie może, ostrzegam publiczność. Józef Plewaka Sędzia Graniczny Pttu Miń:

1 Po śmierci Tadeusza Duszewskiego Adwokata Subeliow Kowieńskich, wszelkie papiery powierzone jemu od Aktorow, złożone są w Kancelaryi Ziemskiej Kowieńskiej, skąd ciż Aktorowie mogą je odebrać.

1 Ze dnia 21 na 22 terażn: mca 7bra, w noc, z Kafenhauzu Wolgemutow inaczej Andrysow nazywanego; utrzymującego się w Wilnie w domu Gurkleyta na wielkiej ulicy pod Nrm 188, uczyniwszy nie małą kradzież w gotowych pieniadzach, srebrze stołowym, i dalszych artykułach, chłopiec służący Jan Rynkiewicz; zbiegł nieopowiednie, którego przymioty ciała są następnę: wieku lat 18 czy 19, urody mierney, cienki, kompleksyi suchej, blondyn, wąsow i brody jeszcze nie mający, twarzy bladej i szczupłej, nosa zadartego, jesliby takowy zbieg był przez kogo poścignionym, upraszają wyżej pomienieni gospodarze o zatrzymanie onego, i odesłanie do nich, lub naybliższej władzy policyinej; za co z przyzwolitą wdzięcznością wydatek (jesliby był iaki) będzie zwrócony.

3 Sebestyan Błaszczykiewicz Doktor medycyny, adjunkt Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego, umarł w miesiącu styczniu roku 1814, ruchomość jego przedana, przez publiczną licytacją. A z tej przedaży, jakoteż z zasłużoney i za życia nie odebraney pensyi adjunktowskiej, urosła summa pieniędzy srebrzem rubli 432 i pół kopieyki (która to summa oraz nie wyprzedany na licytacji pierścień kilkanaście czerwonych złotych taxowany, i małej wagi kartki pieniężne, znajduią się w kasie Uniwersyteckiej. Z Krakowa, gdzie nieboszczyk odbywał nauki, partykularnie zasiągane były informacye o sukcesorach jego, lecz żadney o nich nie dostano wiadomości: a w miesiącu październiku 1814 roku przyszedł z tamtąd list do nieboszczyka adresowany od wdowy Urszuli Rechowiczowej poszukującej u onego summy zół: 8900. — Teraz Rząd Uniwersytetu wzywa tak sukcesorow, jakoteż pretensorow nieboszczyka Błaszczykiewicza, aby porządkiem prawnym rozprawili się u tutejszey zwierzchności cywilney; a kto zyska przyznanie sobie prawa do pomienioney pozostałości po nieboszczyku Błaszczykiewiczu, temu ona z kassy Uniwersyteckiej wydaną będzie.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Od dnia 1 go nadchodzącego miesiąca października, odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę Kurjera Litewskiego, dla odbierających na miejscu w Wilnie: będzie przyjmowaną w miejscu zwyczajnem wydawania gazety: kosztuje na kwartał zł. 15.

2 W Kuryerze Litewskim wyszłym w roku terniejszym pod Numerami 39, 40 i 41 na uczynioną trzykrotną Awizacyą przez W. Alexandra Erdmana Sędzicę Ziem: Starodub: na wymyślone myślnie pretensorstwo do kamienicy niżej oświadczenie czyniących, chcąc dać dostateczne wyjaśnienie; wielebny się miejsca w Kuryerze zajęło, a to jak czytelnikom znudzenia tak W. Alexandrowi Erdmanowi zapewno nieukontentowanie przyniesłoby mogło: Jakoto cytując: *Naprzód:* Słowa testamentu jego Ojca w Bogu zesłego Tadeusza Erdmana Sędzicę Ziem: Starodubow. w roku 1810 8bra 10 formalnie sporządzonego w którym „Syna swego jedynaka Alexandra Erdmana od majątku swego oddała a ony jego dzieciom a swym wnukom zapisuje, *Powtóre:* Tegoż roku decembra 15 własnoręczne oświadczenie Tadeusza Erdmana, na syna swego Alexandra „o pokrzywdzenie siebie przez syna w zgrzybiałym wieku, *Potrzecie:* 1814 nowem: 28 dnia w Sądzie Głównym Wileń-kim wtórym departamencie zanesione przez W. Białobłódzkiego Adwokata Sądu Głównego Wileń: Jako Opiekuna wnuczek Tadeusza Erdmana, przyrzeczeniu się z opieki oświadczenie „na fortel jakim „wydobyty został z pod lokacyi będącej u W. Białobłódzkiego testament Tadeusza Erdmana „*Poczwarte:* 1814 decem: 3, Sądownie w Grodzie Wileń: zanesiony manifest Franciszki Erdmanowej Sędziny Ziem: Starodub: na syna swego Alexandra Erdmana „Omisterné wydobyć z pod jej klucza rewersu „W. Białobłódzkiego jej danego na przyjęcie wlo- „kcyą testamentu powyższego; o odebranie tegoż „testamentu i o zatrącenie jego, *Popiąte:* 1815 julii 10 w Sądzie Ziem: Wileń: przez opiekę Sądownie zanesione oświadczenie i tamże rozpoczęty proces z Alexandrem Erdmanem „O różne frymarki nie wol- „nie czynione co do summy niżej oświadczaających „się 3000 rub: Sreb: będącej należnej małoletniej „Izabelli Erdmanównie „i dalsze tranzakcyi tym po- „dobne materye obymujące z których wyswi-ciloby się jak myślnie W. Alexander Erdman zastosował pre- „tensyą do kamienicy przez Ojca wyprzedanej niżej „czyniąym oświadczenie tak i restuujące summy za „oną pozostałej, że tenże W. Alexander Erdman nie „jest dotąd żadnym aktorem jako cudzey własności, „krótkie nawet poniżej oświadczenie objaśni.

Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potocznego Ziemskiego Pttu Wileń: w dacie poniżej wyrażoney uczynionego, i teży daty pod Pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Pttu Wileń: jest wydan.

Roku tysiąc osiemset piętnastego — miesiąca Julii trzydziestego pierwszego dnia. Przed Aktami Ziemskimi Pttu Wileń: stawiając osobiście W. JPan Ignacy Byczkowski Starosta Jankuński Oświadczenie wpisać podał w następnych wyrazach: Oświadczenie wspólnie z Manifestem Imieniem W. Ignacego i Terressy Byczkowskich Star: Jankuń: czyni się na W. JPana Alexandra Erdmana Sędzicę Ziem: Star: w następney osnowie: zesłty Tadeusz Erdman Sędzia Ziemski Star: czynią pod Rokiem tysiąc osiemset dziesiątym 8bra dziesiątego dnia testamentową dyspozycyą wyraził pobudkę dla czego Synowi swemu Alexandrowi Erdmanowi schedę tylko Exdywizorską w domie Mińskiewiczowskim przeznaczył, a od dalszego całkowitego majątku oddał — przeznaczając go dla dwójga wnuczek Izabelli i Franciszki Erdmanowien, wyznacząc dla nich Opiekunów, że pobudki powtórzyl przez urzędownie podawaną, własną ręką napisaną do Wileńskiego Policji i zanesioną na Syna swego Roku 1810 Decembra 15 skargę, i że te wyznaczenie Ojca na Syna, zgodne jest z przekonaniem Matki, to utwierdza teży Matki proces w Ru tysiąc osiemset cztertnastym Xbra 3go w Grodzie Wileńskim na tegoż syna uczyniony — Zesłty Sędzia Erdman przez wczesną dyspozycyą zabezpieczywszy dolę wnuczek swoich względnie postępku swego syna a ich Ojca, wyprzedal dom swój Deltm. B własny dziedziczny w mieście Wilnie na załku Bernardyńskim pod Nrm sto czterdziestym siódmym położony — przez dokument interczyzny tysiąc osiemset dwunastego februaryi dwudziestego szóstego datowany — nazajutrz w Ziemstwie Wileń: przyznany — biorąc część summy do rąk swoich a na restancyą to jest na sumę rubli sr. trzy tysiące przyjmując z terminem trzyletnim Obig — a w tymże roku apryla dwudziestego szóstego dnia — Dni życia zakończył — Po śmierci którego dyspozycyą Testamentową dwoma laty pierwiey czynioną, wzięła swoją exekucyą, jak to dowodzi tysiąc osiemset dwunastego apryla dwudziestego dziewiątego czyniona a tysiąc osiemset piętnastego junii osmego w Ziemstwie Wileń: Aktykowana opieki jawentacya — Skutkiem czego Dellrowie

obowiązani zostali za zleceniem opieki opłacać procent od summy resztuacy W. Franciszce Erdmanowej żenie zmarłego — Jako intrat dożywotnicze; a aktorstwo Kapitału jak zostawało Testamentem na wnuczki przeniesione tak do ich i ich opiekunów dyspozycyi należało — Dellatorowie opłacając procent dla W. Erdmanowej — Opłacili go nie tylko za lata idące, lecz za cały rok następny — i część jeszcze na rok tysiąc osiemset siedemnasty do rąk W. Erdmanowej wnieśli — Jak jej kwity poświadczają i obrachanek — gdy tym czasem W. Alexander Erdman różne poczyniwszy kroki i frymarki — Zmusił opiekę, że ta chroniąc własności wnuczek Erdmana Sędziego o bytności Testamentu i o jego skutki w Ziemstwie Wileń: z W. Alexandrem Erdmanem i matką ustanawiając proceder — sumę u Dellrow będącą areztem przyparę żyła — czego unikając Alexander Erdman, gdy Dellrow o opłatę kapitału mimo opłacony aż do roku tysiąc osiemset siedemnastego procent do Sądu Ziem: Trockiego powołał — a nadto o uzyskanym Dekrecie Kontumacyynym zapowiada — który bez pozwania pod nie wiadomością Dellrow otrzymał — Przeto Dellrowie szukając w tym podwójnym procederze własnego, bezpieczństwa oświadcza- „ją, że kapitału zaliczać nie są obowiązani, gdy procenta wczesnie, aż do roku tysiąc osiemset siedemnastego opłacili, że oddzielnie z Obżalłym Alexandrem Erdmanem rozprawić się nie mogą, mimo proceder Opiekunów w losie wnuczek zmarłego Erdmana ustanowiony, że póki Obiżny Erdman nie dowiedzie w Ziem: Wileń: dokąd powołany — Aktorstwa tey summy dla siebie, potąd Dellrow nie ma żadnego prawa do dalszych powoływać jurydykcyow. że Delltemu opłata summy kapitału za wyexpirowaniem lat procentowych — komu Sąd z ogulney między Opiekunami a Alexandrem Erdmanem rozprawy naznaczy, i w tym celu ninieysze zanosząc oświadczenie, zyskanie podstępne Dekretu Kontumacyynego bez pozwu w niewiadomości Dellrow manifestują i takowy manifest podpisują — w tego Oświadczenia podpis w protokole takowy. Ignacy Byczkowski Jankuński Starosta. Corectum Adam Dauksza Ziem: Pttu Wileń: Regent.

2 Niżej piszący się, od wielu lat utrzymywany w domie własnym w Wilnie na ulicy wielkiej pod Nrem 74. handel cukierniczy; w roku 1812 zbiegiem niepomyślnych wypadków, zmuszony będąc: choć niechętnie zamknął. Lecz jako nie myślał na zawsze zaprzestać tey czynności, tak na ten koniec później, tyle starania i pracy dokładał: iż tenże handel, w témże samym miejscu; na nowo dopiero otworzył. Z ukontentowaniem sobie przypominając, że przed tém z wielu Powiatów i miast Obywatele, z tey Cukierni otrzymywali w naylepszej dobroci (jak sami mieć chcieli) to wszystko: co się w Cukierni naydywać powinno; i oddawali wzajemnie sprawiedliwe pochwały „zyczy sobie nowych względów Obywateli, i w tém celu: o otworzeniu rzeczoney Cukierni, oraz iż w oney, jest dostateczny zapas cukrow, sokow, konfitur i trunków przez ninieysze uwiadomienie donosząc, jak nayspokorniey uprasza przybywać i przysyłać do pomienioney Cukierni, gdzie łaskawey Publiczności w każdym czasie usłuży ochoczo. Fridrych Frohland.

2. Niżej podpisany, nabywszy wiecznością Kamienicę w Mieście Wilnie, od JP. Józefa Łukienowicza, Radnego M. G. Wilna, dla zabezpieczenia swego nabycia, i wiadomości pretensorów (jeżeli jacy są) zawiadamiam wszystkich pretensorów, iżby dla oświadczenia swych należnościow do mnie nowego Dziedzica pomienioney kamienicy z dowodami jawili się; a razem ostrzegam przez ninieyszą awizacyą, że każdy dług nowo zaciągnąć się mogący, nie będzie przezemnie przyjęty i akceptowany. Dat 1815 mca 7bra dnia 10. — Xawery Budkiewicz.

2. Ponieważ WJP. Wincenty Pohoski Medyk dla interesów swoich plenipotecją do zarządzania wszelkimi interesami i domami mojemu, mnie złożył, i zupełny zdał z czynności swych rachunek; przeto, że odtąd ja sama lub przez innego Plenipotentę we wszelkich moich interesach czynić będę ze wszystkimi według wynikłych potrzeb, powszechność uwiadamiam: a jeśli by kto miał jakie obligi lub karty, na długie zaciągnięte przez tegoż WJP. Pohoskiego na imię moje, takowych jawienia do mnie w domie pod N. 519 mieszkającej, w ciągu miesiąca; pod utratą summ kredytowanych upraszam. — Wilno roku 1815 7bra 21 dnia — Maryanna z Minkiewiczów Kurzątkowska Sztab-lekarowa Woysk Ross.

2. Ze dnia trzynastego na 14 w nocy miesiąca septembra 1815 roku w karczmie Mitkach spełniona została kradzież, rzeczy następnych. Szkatuła mosiężem okuta z zamkiem wewnętrznym w niej papiery do kompromissu służące, między JJWW. Ferdynandem Hrabą Platą, Starostą, Józefem Wawrzeckim Jenerałem, Thadeuszem Puzyną Jenerałem, Józefem Szyszło Woyskim i Teodorem Ciemnołóńskim, mianowicie: Protokół Dekretowy w Mitkach ferowany akcesoryjnie przez JWch Thadeusza Bystramę, Franciszka Komorowskiego i Thadeusza Platę — Dokumenta na kompromiss między wyżej wymienionymi osobami przyznane. Przywilej na majątek Golminiany alias Zyznopolie autentyczny z puszką blaszaną do masy suknem fioletem z sznurami tegoż koloru jedwabnymi sam pisany na pergaminie. Pugłares z papierami; Proces sądowy — Pieczętka srebrna z herbami Bystramowskim i pak papierów notat preskrypcyów Alchimiznych i recept doktorski, oprócz tych i inne. Lanszaw-cik olejno malowany na waku. Tabakiera złota roboty matowej w formie kuferka w futera-le czerwono oprawnym. Tabakiera srebrna podwójna we środku wyślaczana roboty perełkowej z wyróżnieniami na jednej stronie herbu Bystramów, a na drugiej cyfry TB., mająca w sobie u wierzchu jednego półjemniczka, z wymiującym u środka przedziałem tak, że z podwójnej można zrobić pojedynczą, obie te tabakiery w worku zamszowym, w trzech szufladkach u spodu tej szkatuły znajdujących się było, numizmatów starych rublów i talarów sztuk dziesięć, talarów obrączek, holender, sztuk 4, szostakami starymi złotych dziesiątek, kiesieczka jedwabna z kolorów fioleto zielonego, sznurek jedwabny do zegarka, kul ołowianych od pistolecików angielskich od tychże klucz i forma od kul. Worek zamszowy z sześciu ładunkami blaszanymi nabitemi i rożeczką z prochem poczdamskim, na spodzie w tej szkatule flaszeczek kilka z lekarstwami prócz szkatuły. Zegarek złoty repetier z powierzchnią kopertą tombakową z sznurkiem jedwabnym zielonym na nim kluczyk złota koronowego. Pistole-ciki angielskie szrubowane z potajemnymi cyn-glami frak i pantaliony garniturowe z sukna koloru kafeowego, czapka granetowa z galonem srebrnym okrągła grubo wyścielana bez daszku i rękawiczek zamszowych par 2, brewerka z granatowego sukna siwemi baranami cała podbita, surdut ciemno-zielony kitayko takąż podszyty z czarnym axamitnym kołnierzem. Za znalezieniem powyższej wymienionej kradzieży i za przystawieniem onej właścicielowi przyzwolę

uręcza się nadgrode. Takowy registr ręką własną podpisuje dat w Mitkach roku 1815 miesiąca septembra 16 dnia. Thateusz Bystram b. Prezydent Ziem. Ptu Upit.

2. Roku 1815 7bra 8 dnia uciekło trzech ludzi z majątku Wornian w Guber. i Pcie Wileń. sytt. Dziedzicznego JW. Mikołaja Abramowicza p. Półkownika woysk pol. którzy niemają skradzionych rzeczy i koni parę zabrawszy w broń przysposobiwszy się jako to strzelby pistolety i pałasze na imię pierwszy Kazimierz Gulbicki Felczer wzrostu sporego twarzy okrągłej białej, włosów ciemno blond w surducie ciemnego szaraczku, od urodzenia ma lat 20 — Drugi Kazimierz Augustynowicz tkacz a dopiero przezwał się Woński wzrostu niskiego twarzy białej włosów swiatłych w surducie swiatłym od urodzenia lat 20 — Trzeci Stanisław Ulbicki szewc wzrostu niskiego włosów ciemnych twarzy okrągłej od urodzenia lat 19 w kapocie siermiężnej którzy udali się ku Kurlandyi na Widze. Sąd niższy Ziem. Ptu Brastawskiego przejął, i zatrzymał, a za niemi goniacemu 7bra 11go wydał, którego wziawszy nie daley odwoził jak pułmili, pod pierwszy las — Ci złodzieje do brawszy się do pałasów porabiali doganiającego dziesiętników, a sami niektóre po zabierawszy kradzione rzeczy piechoto uciekli — Jeżeli by gdzie i w jakim Powiecie okazali się takowi złodzieje napokorniej upraszam ich pobrać, a pobrawszy Sądowi Niższemu Ziem. Ptu Wileń. odesłać dat ut supra. J. Skwierczyński mpr.

3. Roku 1815 augusta 21 dnia niżej podpisy, chociaż in julio zapisał manifest w Sądzie Ziem. Pttu Bobr. na W. Józefa Karwowskiego, który w Powiecie Bobr. zastępował miejsce Ziemskiego Komisarza, a dziś w Rzeczycy również w tem celu — Ze gdy pomieniony W. Józef Karwowski przy odjeździe swoim do Rzeczycy miał z folwarku swego arędownego przysłać, za przedane po kontrakcie wódki wader 800 i wołów 40 ukraińskich karmnych, a gdy przez swych służących szlacht dwóch, przysłał woły schudłe, kalekie; małe tutejsze, i połowie cenie nieodpowiednie — Oświadczył się umiarkować względem ceny uczciwie wedle wartości, a przedaży onych, etiam wyżej choćbym i po dukacie utracił; z chęcią uzupełnić, i usatysfakcyonować się bezkrzywdnie pragnę. Lecz jak uważam z listu pisanego (a odebrane po powrocie moim z Kremieńczuką) od W. Karwowskiego, że nie myśli odstępować, a trzymać wydanego sobie obligu, który jest wsparty wielu dowodami — że nie jest z rękodajnej summy wynikły — Zatem jeśli by chciał czyto przelew komukolwiek uczynić, lub wskazać do jakiegokolwiek ony dokument uzysku, za nieważną ogłaszam i zapłacić bez konwikcyi nie będę mógł; bo jeśli by uczciwie skończyć nie chciał W. Karwowski, w mscu octobrze terminie do 15 dnia — w ułożeniu się domowym, tedy wyświecić całą rzecz, i powody nieomieszkam i po wszystkich jurydykcyach dowiedzieć się, w tém postępnosc i sprawiedliwosc sięgać nie zamierzam, a tym czasem i przez Kuryer Lit: publicznie oświadczam się naysolenniey Mińskiej Guber. Bobruyskiego Pttu Obywatel Deputat J. Hryniewicz.